

Depesza Ministra Obrony Narodowej PRL  
Marszałka Rokossowskiego  
do Ministra Obrony Narodowej CSR Gen. Armii Czepiczki  
I Zastępcę Przewodniczącego Rządu  
I Minister Obrony Narodowej  
Republiki Czechosłowackiej  
General Armii Dr ALEXEJ CZEPICZKA

W dniu święta Czechosłowackiej Armii Ludowej proszę przyjąć serdeczne pozdrowienia i jak najlepsze życzenia dla Was i żołnierzy Czechosłowackich Sił Zbrojnych od żołnierzy Ludowego Wojska Polskiego i ode mnie osobiście.

Stale pogłębiająca się przyjaźń między oboma bratnimi Armiami, nierozdzielnie związanej braterstwem broni i idei z potężną Armią Radziecką, przyczynia się do dalszego umacniania niepodległości i suwerenności naszych krajów oraz sprzyja wielkiej sprawie utrwalenia pokoju na świecie.

Wiceprezes Rady Ministrów  
I Minister Obrony Narodowej  
KONSTANTY ROKOSSOWSKI  
Marszałek Polski

WYDZIAŁ Szkoła Ekonomiczna  
Biblioteka Główna  
w Sopocie

# SZTANDAR MŁODYCH

ORGAN ZARZĄDU GŁÓWNEGO ZMP

Warszawa, środa 7 października 1953 r. Nr 238 (1067) B Cena 20 gr

## Zatwierdzenie składu delegacji polskiej na III Światowy Kongres Związków Zawodowych

### Rozszerzone posiedzenie Prezydium CRZZ

W dniu 5 bm. odbyło się rozszerzone posiedzenie Prezydium Centralnej Rady Związków Zawodowych z udziałem przewodniczących zarządów głównych związków zawodowych i przewodniczących okręgowych rad związków zawodowych.

Na posiedzeniu omówiono stan bezpieczeństwa i higieny pracy w gospodarce narodowej oraz zadania związków zawodowych po ukazaniu się uchwały Prezydium Rządu o zapewnieniu postępu w dziedzinie BHP.

Prezydium CRZZ podjęło uchwałę precyzującą zadania związków zawodowych w dziedzinie dalszego podnoszenia poziomu bezpieczeństwa i higieny pracy.

Na posiedzeniu omówiono także przebieg kampanii przygotowawczej do III Światowego Kongresu Związków Zawodowych. Stwierdzono, że kampania, która trwa nadal, przyczyniła się do umocnienia wśród najszerszych rzesz ludzi pracy w Polsce poczucia solidarności z masami pracującymi całego świata w walce o jednolitą związkową i pokój.

Liczne załogi przesyłały serdeczne listy do związków zagranicznych. Wiele załóg podjęło też na cześć Kongresu zobowiązania produkcyjne.

Po omówieniu przebiegu kampanii przygotowawczej do Kongresu, Prezydium CRZZ zatwierdziło skład delegacji polskiej na III Światowy Kongres Związków Zawodowych. W skład delegacji, na której czele stoi przewodniczący CRZZ — Wiktor Kłosiewicz, wchodzi 18 delegatów i 4 zastępców.

# Osiągnięcia komsomolców wzorem i przykładem dla zetempowców

## Młodzież polska aktywnie przygotowuje się do Miesiąca Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej

### Spotkania racjonalizatorów i zjazd miczurinowców w woj. rzeszowskim

W całym województwie rzeszowskim trwają intensywne przygotowania do obchodów Miesiąca Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej.

Program obchodów przewiduje między innymi ponad 1000 imprez artystycznych.

W okresie trwania Miesiąca w zakładach pracy, miastach i gromadach w województwie wglaszonych zostanie ponad 10 tysięcy odczytów i pogadanek o ZSRR. Odczyty i pogadanki jeszcze bardziej zapoznają młodzież rzeszowską z życiem i pracą młodzieży radzieckiej oraz z pracą organizacji komsomolskich. Wiele odczytów poprzedzi wyświetlanie przezroczycy i filmów.

Zarząd Wojewódzki TPP-R zorganizuje szereg spotkań z przewodnikami pracy, racjonalizatorami stosującymi metody radzieckie. Przewidywany jest również zjazd miczurinowców. W październiku Dom Książki i PPK „Ruch” zorganizują na terenie całego województwa rzeszowskiego tydzień książki i pracy radzieckiej.

TADEUSZ PAC  
Rzeszów



Z wielkim zainteresowaniem młodzież szkolna uczy się o Związku Radzieckim, uczy się języka rosyjskiego, by lepiej korzystać z radzieckich osiągnięć i przygotować się do wybranego zawodu.

Na zdjęciu: nauczycielka Halina Szczepańska wyklada o Związku Radzieckim w Zasadniczej Szkole Budowlanej Nr 2 w Warszawie.

### Wesołe wieczornice i wiele ciekawych imprez w Łodzi

Interesująco zapowiada się obchód Miesiąca Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej w Łodzi. Wiele domów przybrało już oświetlenie szaty. Balkon udekorowano biało-czerwonymi i czerwonymi szturmowymi. Na ścianach widnieją znaczki TPP-R i hasła głoszące przyjaźń i braterstwo z narodami Wielkiego Kraju Rad.

Obchód Miesiąca zapoczątkuje w dniu 7 października wielki capstrzyk po ulicach miasta, w którym weźmie udział młodzież robotnicza, szkolna i wojskowa.

W fabrykach Zarząd Łódzki ZMP i Zarząd Łódzki TPP-R przygotowują wesołe, okolicznościowe wieczornice. Na program ich złożą się prelekcje oraz występy zespołów artystycznych.

W ZPB im. Feliksa Dzierżyńskiego młodzież przygotowuje akademie z bogatą częścią artystyczną. Radniowiec zakładowy zapoznaje załogę z programem imprez, prowadząc jednocześnie agitację za wstępowaniem do TPP-R.

W ZPO „Wólczanka” komitet organizacyjny Miesiąca przygotowuje odczyt o ZSRR, który odbędzie się w dniu 17 bm. Po jego zakończeniu zebrani obejmą film pt. „Szeroka droga”.

Aktywny udział w pracach związanych z obchodem Miesiąca bierze młodzież, która dekoruje świetlice i hale produkcyjne, przygotowuje hasła i transparenty. Jednocześnie organizacje oddziałowe ZMP prowadzą szeroką kampanię popularyzującą działalność TPP-R.

W ramach Miesiąca we wszystkich Domach Młodego Robotnika w Łodzi odbędzie się wieczornice z programem przygotowywanym przez młodzież już od kilku tygodni.

M. in. Zarząd Łódzki TPP-R i ORZZ organizują spotkania przewodników pracy łódzkich fabryk bawelnianych, którzy stosują metody pracy radzieckiej szlachanowców.

Na specjalnej naradzie spotkała się również wszyscy metalowcy, stosujący szybkościowe skrawanie metali.

M. CEZAK  
Łódź

### Marszałek K. Rokossowski na występach wyróżnionych wojskowych zespołów pieśni i tańca

Dł. 5 bm. w sali Opery Warszawskiej odbył się występ zespołów wyróżnionych w Pierwszym Przeglądzie zespołów pieśni i tańca okręgów wojskowych, wojsk lotniczych, marynarki wojennej i KBW.

Na występ przybyli: wiceprezes Rady Ministrów i Minister Obrony Narodowej Marszałek Polski Konstanty Rokossowski i wiceminister Rady Ministrów Józef Grankiewicz.

Obecni byli również attaché wojskowe państw obcych akredytowani w Warszawie.

Publiczność gorąco oklaskiwała występ zespołów.

### Młodzież woj. stalinogrodzkiego gościć będzie bohaterów spod Lenina

Miesiąc Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej zapoczątkuje w woj. stalinogrodzkim uroczysta wieczerza w Hali Parkowej, zorganizowana staraniem zarządu wojewódzkiego i miejskiego TPP-R.

Dużo lepiej jak w ubiegłym roku przygotowali się do obchodu zarządy miejskie i powiatowe ZMP. W okresie Miesiąca we wszystkich powiatach i miastach woj. stalinogrodzkiego zaplanowano na terenie całego województwa 12,709 wieczornic artystycznych oraz 24,349 odczytów o wielkim Kraju Rad, obejmując wszystkie zakłady pracy i szkoły.

Do Miesiąca Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej najlepiej przygotowały się zarządy powiatowe ZMP w Gliwicach i Czeszochowie, które m. in. organizować będą spotkania z bohaterami walk spod Lenina do Berlina, którzy u boku niezwykłej o wależności ojczyzny, gromię hitlerowskiego okupanta. Przewidywane są również spotkania z przedstawicielami Armii Radzieckiej.

W szkołach miasta Zabrze organizuje się konkursy wierszy i pieśni radzieckich. Wskonywane będą gazetki ścienne i blaskawice. W szkołach drużyny harcerskie rozpowszechniają osiągnięcia Kraju Rad ilustracje pokoiowa politykę, życie gospodarcze i kulturalne kraju zwycięskiego socjalizmu.

W Czeszochowie będzie przeprowadzonych 16 pogadanek i odczytów, 11 wieczornic oraz 2 spotkania z uczestnikami wyścigów chłopów polskich do ZSRR — w celu zapoznania chłopów pow. czeszochowski z produkcyjnymi metodami pracy z kolechozami i sokołowcami z ZSRR. Przewidywane są również zbiorowe pójścia do kina w okresie Festiwalu Filmów Radzieckich, dyskusje nad książkami: „Jak hartowała się stal” — Ostrowskiego, „Gwiazda nad kopalnią” — Ięsiwa, „Zorany ugor” — Szolchowa, „Czajka” itd.

Dyskusje te organizuje się na kopalni „Stalin”, „Gottwald”.

JÓZEF MAGDZIAK  
I KAROL TRUCHAN  
Stalinogród

### „Zabrze - Wschód”, w spółdzielniach produkcyjnych w Dobrodzienu pow. Lublinie i w gminie Włoczek i innych.

W drużynach harcerskich przeprowadzone będą pogadanki o życiu pionierów w Związku Radzieckim. Drużyny będą sobie obierały imiona bohaterów komsomolców jak: Olega Koszowa, Zoi Kosmodemianskiej i innych. W terenie powstania Komsomolu zorganizowane zostaną akademie.

W Hali Parkowej w Stalinogrodzie odbędzie się uroczysta akademie, z referatem na temat powstania Komsomolu i jego walk. Wystąpią tu najlepsze zespoły artystyczne woj. stalinogrodzkiego.

W Ciesinie przeprowadzonych będzie 16 odczytów na większych zakładach pracy i 7 w szkołach. Zaplanowano również spotkanie z pisarzem Gustawem Morcinikiem, który opowie o swoich wrażeń z pobytu w Związku Radzieckim.

### 6 dalszych powiatów zwolnionych od miarek i odsypów

W ostatnich kilku dniach 6 dalszych powiatów przekroczyło 80 proc. tegorocznego planu obowiązkowych dostaw zboża dla Państwa. Są to powiaty: Kłbicki, Bedziński i Pszczyński w woj. stalinogrodzkim, Wolomin w woj. warszawskim, Koszów w woj. łódzkim i pow. Opatów. Niektóre z tych powiatów znać wcześniej niż w roku ub. wykonały 90 proc. rocznego planu skupu. Na pow. Wolomin — o 5 tygodni wcześniej.

### Ponad 12 tys. związkowych placówek kulturalnych prowadzi ożywioną działalność w zakładach pracy

Doniosłą rolę w podnoszeniu na wyższy poziom świadomości politycznej i rozwoju życia kulturalnego ludzi pracy spełniają związkowe placówki kulturalne - oświatowe, świetlicy robotnicze, Domy Kultury, kluby fabryczne i tzw. „czerwone kaciaki”. Od roku 1947, kiedy istniało w kraju ok. 3 tys. związkowych placówek tego rodzaju, liczba ich wzrosła w chwili obecnej do 12 tys. Znajduje się wśród nich 10 wojewódzkich i 40 zakładowych związkowych Domów Kultury, ok. 200 klubów fabrycznych i ponad 8 tys. świetlic przyzakładowych.

Rozwija się również sieć bibliotek przyzakładowych. Obecnie ludzie pracy korzystają z 8 tys. przyzakładowych bibliotek oraz z 8 i pół tysiąca przyzakładowych punktów bibliotecznych bogato zapatrzonej w literaturę fachową i beletrystyczną. Korzystanie z radzieckiej prasy fachowej i wydawnictw technicznych ułatwiają kursy języka rosyjskiego, których w świetlicach robotniczych czynnych jest ponad 3.700.

### W związkowych placówkach kulturalno - oświatowych szczególnie żywa działalność rozwijają amatorskie zespoły artystyczne, teatralne, taneczne, orkiestrowe i choralne.

M. in. w I i II kwartale bież. roku 13 nowych zespołów utworzyli pracownicy łączności, zaś w Słonecznym i Skarżysku i Zakładach im. Stalina w Poznaniu powstały zespoły pieśni i tańca.

W ub. roku z górą 10 tys. występów zespołów związkowych oglądano ponad 15 i pół miliona widzów.

### Jednocześnie z przeprowadzeniem omlotów rozpoczęła młodzież szeroką agitację za szybkim wywiązaniem się z obowiązków wobec państwa.

W tym czasie spora z grabniackich chłopów miała wsiadłość w sprawie dostaw. Nie rozumiało wielu dlaczego chłopci powinni w terminie i w ilości przez państwo wyznaczonej dostawać zboże do punktów skupu. Zarząd kół ZMP zorganizował wtedy dnia zebrań kół, poświęcone przedyskutowaniu sprawy obowiązkowych dostaw. Zebrań tych urozumieli młodzież uderzona w argu-

## Umiłowanie życia i nienawiść do tyranii stworzyły wielkość dzieł Rabelais

### Uroczysty wieczór poświęcony pamięci wielkiego pisarza

W dniu 5 bm. w Państwowym Teatrze Kameralnym odbył się uroczysty wieczór poświęcony uczczeniu 400 rocznicy śmierci wielkiego francuskiego pisarza i humanisty Franciszka Rabelais, któremu w roku bieżącym — na apel Światowej Rady Pokoju — składa hołd cała postępowo ludzkość.

Na uroczystości przybyli członkowie Rządu, przedstawiciele KC PZPR oraz liczni przedstawiciele świata naukowego i artystycznego stolicy.

Za stołem przydymnym, nad którym na tle barw narodowych Francji umieszczono portret Franciszka Rabelais, zasiadli członkowie Komitetu Honorowego Obchodu oraz specjalnie na tę uroczystość przybyli goście zagraniczni: członek Światowej Rady Pokoju, wiceprzewodniczący Hinduskiego Komitetu Obronców Pokoju uczonego hinduski — prof. Sahib Singh Sokey oraz przedstawiciel Francuskiego Komitetu Obronców Pokoju uczonego francuski — prof. Henri Weber.

Po zgłoszeniu wieczoru przez przewodniczącego Polskiego Komitetu Obronców Pokoju Jarosława Iwaszkiewicza, obszerny referat o życiu i twórczości autora „Gargantui i Pantagruela” na tle epoki Odrodzenia wygłosił profesor UW Mieczysław Brahmner.

Analizując twórczość i postawę życiową Franciszka Rabelais, prelegent podkreślił postępowo, humanistyczne cechy sztuki w jego dziele, zwałczającej to wszystko co zagrażało drodze rozwoju umysłowego człowieka — postępu społecznego ludzkości.

Na zakończenie swego referatu prof. Brahmner nawiązał do niedawnych obchodów Roku Kopernikowskiego i Roku Odrodzenia w Polsce, podkreślając, iż obchód ku czci Rabelais łączy się z hołdem jaki naród Polski składa swym wielkim synom okresu Odrodzenia — Kopernikowi, Rejowi, Biernatowi z Lublina, Ostrobrzemu.

Następnie głos zabrał prof. Henri Weber — profesor literatury w Sorbonie — który wyraził radość ze swego uczestnictwa w wieczorze zorganizowanym w Warszawie ku czci genialnego francuskiego pisarza. Nawiązując do ludowego optymizmu Rabelais, jego wiary w człowieka i postęp, prof. Weber powiedział: „Umilowanie życia i nienawiść do wszelkiej tyranii tworzą wielkość i natchnienie dzieła Rabelais”. Oba referaty zostały przyjęte przez zebranych oklaskami.

## Dlaczego gromada Grabniak realizuje plany skupu, a gromada Kaleń ich nie realizuje

Wielki Grabniak tonie w złości, sphywających z wysokości topok i lip. Cisza panuje w obojętnej gospodarstwach. Poca nimi na płaciskach, szarych polach, pochylone postacie kopią kartofle. Od czasu do czasu walega sie turkot wozu wiozącego ziemniaki wprost z pola do punktu skupu w Sobolewie. Chłopi z Grabniaka nie ocinają się z dostawami. Gromada Grabniak wykonala roczny plan dostaw zboża w ponad 90 procentach i sprawnie wykonuje plan dostaw ziemniaków.

Do tych sukcesów gromady Grabniak w niemałym stopniu przyczyniło się kóło ZMP. Członkowie partii i kół ZMP w Grabniaku starannie przygotowali swoją wieś do realizacji dostaw zboża.

Już w czasie zimo czuwał zetemponcy, aby nymoc nasiedka objala wszystkich chłopów nie posiadających sprężaju. Bezpośrednio po żniwach aktywny imiarz z trójką kół zetemponcy rozrzucał omloty tak, aby maszyno omlotnie ani chwili nie staly bezczynnie i aby uszczupcy chłopci mogli szybko i sprawnie ukończyć omloty. Wszyscy zetemponcy brali udział w omlotach. A wamnie Stefani Kusk młodzież bezinteresownie pomagała w omlotach.

Jednocześnie z przeprowadzeniem omlotów rozpoczęła młodzież szeroką agitację za szybkim wywiązaniem się z obowiązków wobec państwa. W tym czasie spora z grabniackich chłopów miała wsiadłość w sprawie dostaw. Nie rozumiało wielu dlaczego chłopci powinni w terminie i w ilości przez państwo wyznaczonej dostawać zboże do punktów skupu. Zarząd kół ZMP zorganizował wtedy dnia zebrań kół, poświęcone przedyskutowaniu sprawy obowiązkowych dostaw. Zebrań tych urozumieli młodzież uderzona w argu-

menty do szerokiej pracy wywiązującej.

Na wszystkich gromadzkich zebraniach zetemponcy mówili chłopom o znaczeniu obowiązkowych dostaw. Nie na zebraniach jednak kończyła się ich praca. Zetemponcy nakłaniali do szybkiego dostawiania zboża swoich rodziców. A po pracy wieczornicy, kiedy w izbach zapalały się elektryczne światła, w pogawędkach z sąsiadami tłumaczyli, że obowiązkiem dostawcy zboża, mleka, mięsa i ziemniaków są chłopscy układowe w budowie naszej ludowej ojczyzny. Szczególnie gorliwie agitowali za obowiązkowymi dostawami kol. Kowalczyk, Eugeniusz Maraszek i Tadeusz Stali.

Malorolni i średniorolni chłopci nie ocinają się z dostawami. Nie zlekceżyli także rodzice zetemponcy, jak na przykład matka kol Leoniki Kusakówny, która pierwsza odwinęła zboże państwu. Nie spieszyło się tylko bogatszym. Ale i na to znaleźli zetemponcy radę. Zaczęły się we usi ukazywać gazetki zetemponcykietnujące tych, którzy nie spełniali swoich obywatelskich obowiązków i pokazyujące całej wsi chłopów przednich w dostawach. Gazetki nomeno Nsihar-dziej ornani, bojąc się opinii całej wsi, ładowali na wozu ciężkie worki ze zbożem i kierowali konie do Sobolewa.

„Teraz ze skupem kartofli nie mamy już kłopotu — mówią zetemponcy z Grabniaka — chłopci sami bez przymuszania odwożą do punktu skupu wzrost z pola ziemniaki”. Ale zetemponcy rozumieją, że nie powinnno to osłabić ich pracy agitacyjnej i dlatego najbliższe otwarte zebranie zetemponcykietnujące jest przedyskutowaniu referatu tow. Chruszczowa na ostatnim plenum KC PZPR. Młodzież chce polecać chłopom w Grabniaku, na przykładzie ra-

dziekiego rolnictwa, jak należy powiększać plony z hektara i rozwijać hodowlę, aby móc w pełni zaspo-koić rosnące potrzeby szerokokich mas ludu pracującego.

Grabniak od Kalenia oddziela wąska wstążka szyn kolejowych. Tak samo w Kaleniu jak w Grabniaku złocą się topole wzdłuż wiejskiej drogi. Tak samo chłopi w pogawędki dzień w chłupach. Na sznurach nie widnie żadnych różnic, a jednak różnie te są. Kaleńscy chłopci dostarczyli państwu wzniesień 66 proc. zaplanowanego w dostawach zboża. Z innymi dostawami także się nie spieszą.

Ruchliwe w innych dziedzinach kół ZMP nie interesuje się dostawami. Nie interesuje się nimi także przewodniczący tego kół, uczestnik Festiwalu w Bukareszcie kol Rudzki, który nie zdolał nakłonić nawet własnego ojca do spełnienia tego podstawowego obowiązku wobec państwa.

Jeżeli ojciec takieon aktywisty jak Rudzki nie dostawia zboża — mówią Kulecy i ich sojusznicy w Kaleniu — to widocznie można się dostawiać. Już tam stary Rudzki nie co robił? — I krzywo wykonania planu dostaw przez Kaleńską spada.

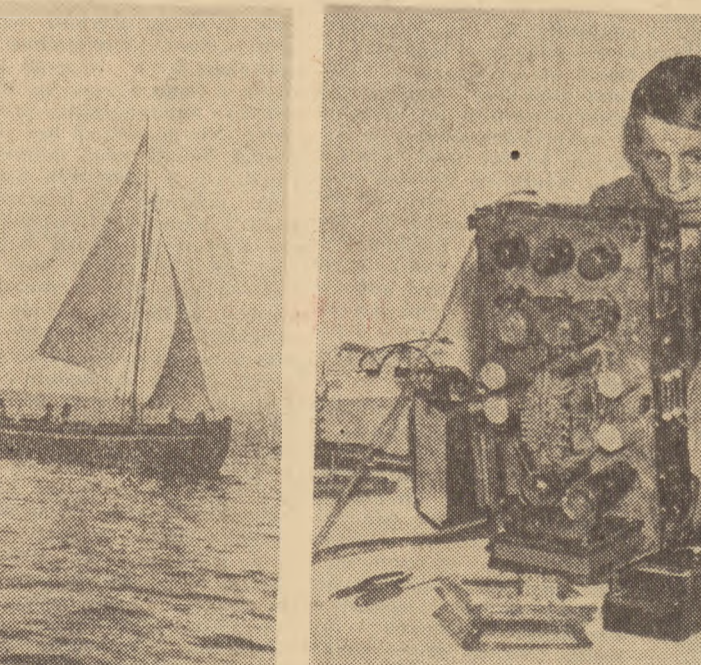
Trzeba, aby Zarząd Powiatowy ZMP w Garwolinie przynajmniej kol Rudzkiemu, że najsłabszym argumentem agitacyjnym jest własny przykład i zadaje od kol Rudzkiego twórczej i skutecznej samokrityki.

Trzeba, aby kół ZMP w Kaleniu wzięło przykład z kół ZMP w Grabniaku i przelomowało kulacki upór w bankowaniu dostaw dla państwa.

Trzeba, aby po obu stronach toru, między Grabniakiem i Kaleniem, zatrudniali wozu wiozące chleb, mięso, mleko i kartofle dla miast.

H. DUDOWA

# W LIDZE PRZYJACIÓŁ ŻOŁNIERZA ZDOBYWAMY WIEDZĘ WOJSKOWO-TECHNICZNA



W dniu 5 bm. rozpoczął się Tydzień Ligi Przyjaciół Żołnierza, powstałej w bieżącym roku z trzech organizacji: Ligi Lotniczej, Ligi Morskiej i Ligi Przyjaciół Żołnierza. LPZ, która liczy już ponad milion członków, prowadzi szkolenie młodzieży we wszystkich specjalnościach: lotniczej, morskiej i lotniczej. Jeśli chcecie pływać po naszych liczących jeziorach, latać na naszych wspaniałych szybowcach i samolotach, poznawać wiedzę wojskowo-techniczną, jeśli chcecie dobrze strzelać, opanować prowadzenie pojazdów mechanicznych, poznawać budowę i obsługę urządzeń radiowych, jeśli chcecie być w pełni sprawni do pracy i obrony — wstępiście w szeregi LPZ!

Liga Przyjaciół Żołnierza prowadzi masowe szkolenie szybowcowe. Chcesz zostać pilotem szybowcowym — zgłoś się do najbliższego zarządu LPZ.

Słonce, wódę i ciepło — oto co daje sport żeglarski. W wielu ośrodkach szkoleniowych LPZ prowadzone są masowe kursy żeglarskie. Na zdjęciu drugim — młodzież żeglarska w czasie ćwiczeń na jednym z jezior mazurskich.

Sekcja Łączności Centralnego Klubu LPZ w Warszawie wyposażona jest w liczną sprzęt. Również w innych miastach czynne są oddzielne ośrodki łączności, w których młodzież zdobywa kwalifikacje w zakresie łączności radiowej i przewodowej. (Zdjęcie 3).

Zdjęcia — B Koszewski  
ZŁE.



**Dużą popularność zdobyła sprzedaż porożnicowa we wsi wo. wrocławskiego**

Dużą popularnością we wsiach dolnośląskich cieszy się sprzedaż porożnicowa, PZGS-ów na terenie Dolnego Śląska uruchomiły sprzedaż porożnicową w większych miastach towarowych i sklepach aminek. Sprzedaż to prowadzi również 187 ekip rolniczych. Ekipy te obsługują przede wszystkim targi powiatowe i gminne. Inicjatywa ta spotkała się z zadowoleniem wśród ludności wiejskiej, która robotnie nie zawsze ma czas jeździć do zakupu do miasta.

**Rozwija się lecznictwo zapobiegawcze chorób zawodowych**

Przy wielkich zakładach pracy — hutach, kopalniach, zakładach przemysłowych, na terenie całego kraju powstają liczne przykładowe przychodnie lekarskie, ambulatoria, zakłady profilaktyczno-lecznicze itp. Zadaniem tych placówek oprócz udzielania doradczej pomocy i opieki lekarskiej członkom załogi, jest stała troska o jak najlepsze warunki pracy w zakładach, bezpieczeństwo i higienę pracy.

Ostatnio m. in. oddano do użytku nowoczesnie urządzone zakłady profilaktyczno-lecznicze przy Fabryce Samochodów Osobowych na Żeraniu. Zakład posiada własne gabinety specjalistyczne, jak chirurgiczny, internistyczny, gabinet fizjoterapeutyczny, izba chorwych na 30 łóżek, gabinet dentystyczny, salę zabiegową oraz aptekę. Ponadto na terenie fabryki czynne są 3 punkty lecznicze.

**Wkrótce rozpocznie produkcję wielką wytwórnia win**

Wkrótce w miejscowości Nielew kolo Hrubieszowa rozpocznie produkcję nowa wytwórnia win. Będzie to jeden z największych tego rodzaju zakładów w kraju. Położona w boskiej w sady poludniowo-wschodniej części Lubelszczyzny, wytwórnia ma zapewniony obfity błąd surowcowy.

**Ważnie wroszanie zaopatrzenia rynku w ryby**

W bieżącym miesiącu rozporządzo na rynku krajowym o 1600 ton ryb więcej niż w tym samym miesiącu roku ub.

**Ważnie wroszanie zaopatrzenia rynku w ryby**

Ważnie wroszanie zaopatrzenia rynku w ryby

**Nad listami do redakcji**

**Koledzy z Zarządu Gminnego w Grocholicach odprawili mnie z niczym...**

Od młodej członkini ZMP kol. Janiny Gruszczyńskiej z gromady Ludwików w pow. Belchatów, otrzymałem niedawno charakterystyczny list, który drukujemy poniżej w całości:

„Droga Redakcji! Należy do kół ZMP w gromadzie Ludwików, które podlega Zarządowi Gminnemu w Grocholicach, pow. Belchatów. Przez pięć miesięcy nie było u nas ani jednego zebrania. Nikiel nie zbiera składek członkowskich. Jestem młodą członkinią i ustąpiłam do ZMP po to, żeby brać czynny udział w pracy organizacji, jestem młodą, nie rozumiejąc jeszcze dokładnie zagadnień naszego ustroju. Wstępniłem do szeregu ZMP, żeby zdobyć świadomość ideologiczną i przyczynić się do budowy naszej ukołchanej Ojczyzny. Dowiedziałem się z indywidualnych rozmów ze starszymi zetem-powcami z Belchatowa, że Zarząd Główny ZMP przesłał komunikaty i apele do młodzieży. A my o tym nie wiemy i nie możemy przez to brać czynnego udziału w ich realizacji.

Mam 17 lat. Chciałabym do pomocy matce, ponieważ nie mam już ojca i matka jest sama. Posiadamy domek i jedno-morgowe gospodarstwo, a jest nas do utrzymania czworo lu-dzi. Chciałabym dostać gdzieś

pracę, aby w ten sposób przy-cmac. Ale do przemysłu prac-cznik mnie nie chcą, bo jestem jeszcze za młoda. Dotychczas pracuję u prywatnego ogrodnika.

Jako członek ZMP zdaje sobie dobrze sprawę z tego, że to nie jest moje miejsce. Nie mam zresztą u nas nikogo, kto by mi doradził lub pomógł w tej sprawie.

Postanowiłam niedawno pójść do Zarządu Gminnego ZMP i tam naświetlić kolegom sytuację w naszym kole. Tak też zrobiłam. Ale coś z tego. Koledzy z Zarządu Gminnego ZMP w Grocholicach odprawili mnie z niczym. Chciałam opłacić składki. Skierowałam mnie na poczcie, aby kupiła sobie znaczki. Na pocztę odpowiedział mi, że nie wolno im sprzedawać znaczków indywidualnie, może w zakupie jedynie kole ZMP.

Wracam więc do Zarządu i mówię: „Wiem, że to jest coś, ale w porządku. Koledzy z Zarządu odnieśli się do mnie z ironią oświadczyli, że jeśli już tak bardzo zależy mi na sprawa-kach kół ZMP, to powinniśmy zostać co najmniej przewodniczącą tego kół.

Zwracam się więc do Was jak mam właściwie postąpić? Czy nadal noszę legitymację z nieopłaconymi składkami, czy też oddać ją? Uważam, że po-

możecie mi w tej sprawie abym mogła być naprawdę członkiem ZMP, godnym tego miana”.

Kol. Janina Gruszczyńska przysłała do organizacji z pełnym zaufaniem, z chęcią do pracy, z pragnieniem podnie-szenia swej świadomości. Rozu-miała ona bowiem, że do legi-tymacji należy przynależność do naszej organizacji — fakt posiadania zetempowskiej legi-tymacji... I dlatego właśnie nie zrezygnowała ona z walki. Widząc zła pracę kół ZMP udała się do Zarządu Gminnego i tam śmiało wystąpiła wobec kolegów ze słowami krytyki. Ale stanow-sko, jakie zajęli koledzy z Za-rządu Gminnego nie można na-zwać inaczej jak biurokratycz-nym i bezdusznym. Zamiast wysłuchać uważnie uwag szere-gowego członka ZMP, pozna-łego bólaćki, zainteresować się bliżej pracą kół, kol. Grusz-czyńska odprawiono z ni-czym.

Zarząd Główny ZMP zwracał już niejednokrotnie uwagę na właściwą pracę instancji zetem-powskich. Ostatnio XII Plenum ZG ZMP wskazało bardzo moc-no na potrzebę znajomości mło-dzieży i inicjowania się jej sprawami, walpówkami oraz

na konieczność zacieśniania wie-zi z młodzieżą co jest podsta-wowym warunkiem zwiększenia aktywności organizacji i polepszenia pracy wychowawczej. Uchwala XII Plenum wzywa do ostrej walki z przejawami biurokratyzmu w pracy naszych instancji, oraz wskazuje jakim powinien być członek ZMP — by zasłużyć sobie na to zaszczytne miano. Towarzysze z Z. Gm. w Grocholicach, jak widać z opisanego przez kol. Gruszczyn-ską faktu, nie wzięliśmy je-szcze wniosków z Plenum do swojej pracy.

Sadziemy, że głębokie, uważne zainicjowanie się z listem kol. Janiny Gruszczyńskiej, dopo-może zarówno kolegom z Za-rządu Gminnego w Grocholicach jak i Zarządowi Powiatowemu ZMP w Belchatowie w krzewie-niu przegładniczej swej pracy dotychczasowej, oraz przyczyni się do bliższego zwi-ązania się z szerokimi masami młodzieży i członków ZMP.

List ten powinien się stać przedmiotem obrad Prezydium ZP ZMP w Belchatowie.

Czytelniczki i redakcja oczekują na powiadomienie o wnio-skach, jakie wysłanie niewąt-pliwie Zarząd Powiatowy w związku ze sprawą Janiny Grusz-czyńskiej.

Opr. T. G.

**ZA KARĘ...CZEKAĆ**

W progu gabinetu pocieła Kaczmarczyk czerwoną, pełną oburzenia tarcą dyrektora. — Znać mnie? — głos szlachetnie przypominał głuchy grzmot. Zwiastował burzę.

Dyrektor chwile odzekał, oburzenie zapierało mu oddech. — A znasz i jedynocześnie przeleciała tysiące myśli. Co mogło stać się przyczyną dy-rektorskiego gniewu? Przypo-minał sobie wszystkie właśnie i niewłaśnie, nawet żonine grech-y. „Robicie wykonywać — myślał Kaczmarczyk — bumelki ani jednej, nie pije...”

W tym momencie, jak piorun z jasnego nieba spadł na głowę Kaczmarczyka dyrektorski uprtek. — Za to, że tak wysoko się-gacie, zamiat chęć siedzieć i czekać na rezultat, poczekacie sobie jeszcze sporo. To wam przurzekam!

A że piorunowi towarzyszy bliska, rozjaśnił się wiec i w głowie Kaczmarczyka. Już wiedział to, że „ma czekać” dotyczy na pewno mieszkania. A że wysoko sięga... Przypomniał sobie rozmowę z miłot-nym chłopakiem od sąsiadów, który mówił, że jest korespon-dentem młodzieźniczej gazety. Kaczmarczyk opowiedział mu wówczas o swoich kłopotach, poskarżył się. Ten mu obiecał, że napisze do swojej gazety, do Warszawy.

— Młody, ale słowna dotrzy-mał — zdążył pomyśleć jeszcze Kaczmarczyk, gdy ostre dyrektorskie słowa przysuwały go do posadki. — Zrozumiałeś? A teraz bęgnam. Kaczmarczyk czeka już na mieszkanie od trzech lat. Ile

to już wody upłynęło przez ten czas w Śmieć? Nie obli-czono. Ile stali popłynęło z martwego huty, w której Kaczmarczyk pracuje? Dużo. Też zmieniło się w życiu Kaczmarczyka: urodziło się jedno dziecko, wiadano drugie. Początko było łatwiej — żona pracowała. Potem musiała przer-wać pracę — z braku mieszka-nia.

Te trzy lata kaczmarezko-wo czekać można podzielić jeszcze na inne ważne wydarzenia u jego życia: na ko-lejne etapy jego starań o mieszkanie. Już na początku 1951 roku, już zaczął walczyć z żoną, prace w hucie Stalowa Wola złożył prośbę o przydział mieszka-nia. Powiedział, że ma czekać. Czekal rok. Gdy wrócił się spytkał pościół od Ra-dy Zakładowej i znów prosił o mieszkanie. Powiedział mu, staraj się, to dostaniesz. Wieg-nął się starać w komisji mieszka-niowej przy hucie. Mówił, żalił się, że dojeżdża codziennie kilkadziesiąt kilometrów z Roz-wadowa, że ze starości ichy chcą go wyrzucić, że rodzina ma się powiększa... Prośbienie nie nie pomogło. Chłodził jeszcze parę razy, zawsze mówili: „pocze-kaj”.

Buł nawet taki dzień, że wszyscy członkowie komisji podpisali mu przydział, a tyko przedmówca od Grniał wstąpił się od podpisu, bo wstał... że Kaczmarczyk czekał za krótko.

Od trzech lat, gdy wraca z poczugi, wita go ta sama stara, poczujna, zapadająca się w ziemię, magistralka stopy. W tej właśnie szonie mieszka Kaczmarczyk z żoną i dwoj-giem dziećmi. Od trzech lat, tak samo kapie deszcz przez uszy.

Wśród przeschłonych propaga-ndystów są młodzi przodownicy pracy, majstrowie i brygadziści — propagandzistami

W myśl uchwały XII Plenum ZG ZMP, Zarząd Miejski ZMP we Wrocławiu troskliwie zajął się przygotowywaniem szkolenia ideologicznego, a szczególnie doborom i szkoleniem propa-gandystów. W jednym z ośrodków szkole-niowców przeschłono ponad 100 propagandystów, którzy rozpoczęli przygotowanie człon-ków zespołów do szkolenia.

na sobie dziwną, czarodziejską moc: że jej pośrednictwem te-pi się biurokracja, czyli takich właśnie ludzi, którzy podobnie, jak w miniaturnym lotnieniu, u-rodzają życie innym. I te-ma, biła kartkę kierującą właśnie do Komitetu Powiatowego PZPR w Nisku: z prośbą o zniechęcenie sprawę Kaczmarczyka.

Na podstawie listu korespondenta JANA KUSIAKA Opr. J. S.

**Przed nowym rokiem szkolenia ideologicznego w ZMP**

Przodownicy pracy, majstrowie, brygadziści — propagandzistami

na wśród młodzieży. Kół ZMP winny więc prowadzić ze szcze-gólną troskliwością pracę wy-chowawczą, co pomoże w wy-konywaniu planów produkcyj-nych w zakładach pracy.

W Starogardzkich Zakładach Obuwia

FLISIUK Wrocław

W Starogardzkich Zakładach Obuwia



Zasadnicza Szkoła Metalowo-Komunikacyjna w Mysłowicach szkoli podcza dwuletniej nauki wykwalifikowane kadry dla przemysłu motoryzacyjnego. Podczas zajęć praktycznych uczniowie pracują pod kierunkiem instruktora Franciszka Stolorza. (na zdjęciu) Foto Seko (CAF)

**Śladem NASZYCH artykultów**

**Krytyka korespondenta pomogła, ale w LZCB wiele jeszcze pozostało do zrobienia**

Od dłuższego czasu Zakłady Ceramiki Budowlanej w Lub-skich Zakładach Ceramiki Budowlanej, wykazała słusność krytyki kol. Brońska.

Centralny Zarząd Ceramiki Budowlanej inspekcją w Lub-skich Zakładach Ceramiki Budowlanej, wykazała słusność krytyki kol. Brońska.

Centralny Zarząd analizując przyczyny nietykalności planu, przez Lubskie Zakłady Ceramiki Budowlanej doszedł do wniosku, że najważniejszą jest ta organizacja pracy i w zwi-ązku z tym został zmieniona cała dyrekcja tych Zakładów. W związku z tym zmienione zostały Ministerstwo na odpowiednie, że sytuacja w LZCB uległa zmianie na lepsze.

Rzeczywiście, po zmianie kierownictwa wiele się w LZCB zmieniło. Od sierpnia br. Zakłady zaczęły rytmicznie wykony-wać plan. Serwis niedociągno, o którym pisał kol. Brońko, zo-stało usunięte. Zrobiono wiele dla racjonalniejszego wyko-nywania urządzeń mechanicznych. Wypłaty zarobkowe kró-tkich opóźnieniu wywołują-dy niezdowolenia, odwołują się obecnie w terminie. Polepszyła się również organizacja pracy.

W Zakładach w dalszym ciągu za mało jest troski o robotni-ków. Towarzysze z kierownictwa muszą więcej zatroszczyć się o robotników, o ich zarobki i pamiętać o tym, że plan wy-konywany jest przede wszystkim dla człowieka.

Program radiowy na dzień 7 października 1952 r. (środa)

**Zadanie SZACHOWE**

Pozycja dzisiejszego zadania, mo-żna powiedzieć „historyczna”, powstała w parti Biedow — von der Lasa, granej w Berlinie w 1838 r. Białe, uzyskawszy piękna atakującą pozycję, zakoczyły walkę parapsu-niowa, ostro obliczona kombi-nacja. Jak?

Rozwiązania prosimy nadsyłać jak zwykle w terminie 5 dni od daty ukazania się zadania, wylaznie na kartkach pozostawych, z dopiskiem SZACHY. Trzy nagrody książkowe.

Właźca tokarlık. — Stop! — woła Drożwińska. Szymek wyciąga maszyny i obraca ku niej niechętna twarz, mokra od potu. — Po pierwsze, skąd macie nóż i ser-cówkę? Chłopak spuszcza powieki. Odpowia-da z powściągliwą głosią: — Poczytyłem. — Skąd? — Z jednej maszyny... Tam dalej... Ten facet jest właśnie u kierownika... — Ach, poczytyście... Po drugie, żeby pracować na maszynie trzeba mieć instrukcję. Po trzecie...

drugi dzień? Ludzie dwa tygodnie się uczą... Niektórzy ani po miesiącu... Nie może być! — Treпка, który od chwili przysłuchi-wał się z boku, odciąga Drożwińską na stronę. — Słuchaj, ty byś chciała wszystki-ech jednym grzebieniem zczesać... A może ten Bielas ma jakiś specjalny ta-lent? Zarzykuje.

przy sąsiednich obrabiarkach ukrad-kiem przycinają pracę. Wszystkie oczy zwracają się na Bielasa. Szymek, dodawszy sobie chrząknie-ciem odwagi, sięga po surowy porde-wywały wałek i mocuje go w uchwycie. Klucz chodzi w jego rękach jak zabawka. Nadszedł moment puszczania maszy-ny w ruch. Polezki Drożwińskiej lekko czerwien-niają. Ktoś z kontroli krzywi się po-wątpiająco, patrząc na Szymka, któ-ry częściej się, poprawia kolnier, czyści nos — wszystko, aby odwręcić ostatnią chwilę rozpoczęcia obróbki.

Gorączkowo rzuca się do roboty. Wszyscy powoli się rozchodzą. Bielas zostaje sam. Po jakimś czasie ruchy jego trąca nerwowość i początkowa niepewność. Coraz krócej się zastanawia. Coraz szbieciej zakłada i zdejmuje materiał, coraz spokojniej operuje suportem.

Nagle ktoś go trąca. To stary Barci-kowski. Nachylając się chłopakowi do ucha, krzyczy: — Masz synuś, weź, ode mnie. Przy-da ci się! — i podaje mu haczyk do usuwania wirków. — A ten twój pa-tyk rzuc po tramwaju! Szymek, dobiehawszy do końca, się-ga lewą ręką do wyłącznika. Potem przynosi do kołeczka półprzymotno, za-chwycone spojrzenie.

Szymek, pogwiadując, przesuwa się w lustro. Nagle usmacha jego przysaga. W krząku historka widzi Drożwińską, która dalej ustaja się wśród maszyny na oddziale. Szymek przystaje i przez szklane drzwi zagląda do wnętrza hali. Poza Drożwińską widzi tam również Trepek, Barcirowskiego i jeszcze dwie, trzy znajome sylwetki. Chwyta za rekaw jednego z przechodzących znajomków. — Patrz pan, a tamci nie idą do domu? Robotnik uśmiecha się z ironią. — Co chcesz, przewodniku! Szymek chmurzy się. — A na cholerę im zostawę? Przecież mają zmieniów... Robotnik na to obujejnicie. — Zmienioki dla nich przyjdą dopię-ro od płowy zmiany. Za mało ich. Wychodzący z szatni potrząca Bielasa. Niektórzy zaczepiają go zartobli-wie, inni obrzucają go kosmym spojrze-niami. Ukazuje się Juraszki z twardą obli-pioną plastrami i pędpuchnięcą dolną wargą. Oczy Szymka na sekundę spły-kają się z oczami Juraszka. Ten wysuwa nieznacznie dolną szerep, jakby chciał powiedzieć: „czekaj ty, przy-jdziesz do hotelu”.

# O przeprowadzenie reform społecznych walczy lud Gujany

**NOWY JORK.** Jak wynika z doniesień prasy amerykańskiej w Gujanie Brytyjskiej trwa od przeszło dwóch tygodni strajk robotników plantacji cukrowych i cukrowni, którzy domagają się oficjalnego uznania ich związku zawodowego.

Gujana Brytyjska jest kolonią, której obszar wynosi około 230 tysięcy kilometrów kwadratowych, a ludność liczy około 410 tysięcy mieszkańców. Głównym artykułem eksportowym kolonii jest cukier; wskutek strajku cały przemysł cukrowy został sparaliżowany.

Na znak solidarności z robotnikami plantacji cukrowych ogłosili strajk robotnicy portowi.

## USA przeforsowały wybór Turcji do Rady Bezpieczeństwa

**NOWY JORK.** W poniedziałek 3 października odbył się na plenarnym posiedzeniu Zgromadzenia Ogólnego NZ wybory kandydatów na trzy niestające miejsca w Radzie Bezpieczeństwa, które zwolnią się 31 grudnia. W chwili upływu kadencji Chile, Pakistanu i Grecji. Już w pierwszym głosowaniu Brazylia uzyskała 59 głosów, a Nowa Zelandia — 48 głosów, o trzymającą wymagającą kwalifikowaną większość 2/3 głosów (minimum 40). Wchodzą one w skład Rady Bezpieczeństwa na miejsce Chile i Pakistanu na okres dwuletni.

W wyborach na trzecie miejsce, zajmowane do końca bieżącego roku przez Grecję, Turcja otrzymała w pierwszym głosowaniu 32 głosy, Polska — 18, Filipiny — 17, Czechosłowacja — 2, Ekwador — 2 i Meksyk — 1. Ponadto

## Zmarł wybitny poeta i pisarz niemiecki dr Friedrich Wolf

**BERLIN.** 5 bm. zmarł wybitny poeta i pisarz niemiecki, laureat nagrody państwowej, dr Friedrich Wolf.

Friedrich Wolf, członek Niemieckiej Akademii Sztuki w Berlinie, który przez swą bogatą twórczość wniósł poważny wkład do dzieła moralnego odrodzenia narodu niemieckiego, został dwukrotnie odznaczony nagrodą państwową: w 1945 r. za dramaty i scenariusz filmowy „Profesor Mamlock” i w 1950 r. jako współtwórca filmu „Rada Bogów”.

Friedrich Wolf był pierwszym ambasadorem Niemieckiej Republiki Demokratycznej w Polsce. Komitet Centralny Niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności (SED) przesłał depeche kondolencyjną do żony zmarłego poety i pisarza, Else Wolf. Nasza partia, naród niemiecki i literatura niemiecka — czytamy w depeście — okryły się

## Parlament przestępców wojennych i odwetowców rozpoczyna obrady w Bonn

**BERLIN.** Agencja ADN donosi z Bonn, że 6 października odbędzie się pierwsze posiedzenie nowego Bundestagu, który wybrany został 7 września br. Do nowego parlamentu wchodziło 200 parlamentarzystów, odwetowców, junkrów, właścicieli i dyrektorów koncernów oraz bankierów.

Sposób najbardziej zaciekłych zwolenników, którzy znaleźli się w nowym parlamencie, wymienić trzeba na pierwszym miejscu: Hasso von Manteuffel,

dowódca osławionej dywizji hitlerowskiej „Grossdeutschland”. Ooś jego zasiadają m. in. hitlerowski admirał Helmut Here, specjalista od „cudownych broń”, które miały ocalić hitlerowskie Niemcy, SS Hauptsturmführer — Waldemar Kraft, hr von Merkatz — główny sekretarz jednego z faszystowskich ośrodków szpiegowskich, bankier „największego z junkrów” — Otto Bismarck i inni, mniej lub więcej „zasłużeni” hitlerowcy.

Władze nadziewają „odkrywanie” naszych ziem i kordynacja (toła we Wrocławiu) z nową wojną światową Frings w całej pełni popierał w ostatnich wyborach watykańskiego pupila — Adenauera.

Jak podaje gazeta „Echo der Zeit” kardynał Frings w kazaniu wygłoszonym do przesiedleńców na zjeździe w Wehr, który odbył się w dniach 16 i 17 czerwca br., wyzwał ich do oddania głosów za Niemcami Adenauera. Nie jest przypadkiem, że na tym samym zjeździe zabierał głos Adenauer, który odzyskał przywrócić je w wojnie w Wehr zbrodniarzy wojennych i ich pokoleniu. Adenauer uzupełnił kazanie Fringsa, zapewniając zbiorczych, że jeśli oddadzą głosy na niego to „nadzieje dzień, kiedy nastąpi zjednoczenie Niemiec i kiedy otrzymacie napowrót ojczyznę”.

Mówiąc o zjednoczeniu Niemiec Adenauer ma na myśli agresję przeciwko NRD — a ojeździe, która obiecuje przesiedleńcom są nasze Zieme Zachodnie.

Adenauer marzy o przekształceniu Polski w nowe królestwo gubernatorstwa, Frings — o krzesła kardynalskim we Wrocławiu, a Watykan — o przywróceniu swej wszechwładzy w naszym kraju jak to było za czasów Polski szlacheckiej. Wiąże więc ich wspólnota marzeń, dlatego też z takim zapilem dopierają się wzajemnie — popierają imperialistyczne plany, rozcią-

# Odrzucenia agresywnych układów i zaprzestania brudnej wojny w Wietnamie domagają się obrońcy pokoju we Francji

**PARYŻ.** W sobotę i w niedzielę obradowała w Paryżu Krajowa Rada Pokoju. Po ogólnym dyskusji, w której mówiono najważniejsze problemy międzynarodowe i zadania francuskich obrońców pokoju, uchwalono odezwe do Francuzów stwierdzającą m. in. — Narod francuski nie chce ponosić nadal kosztów polityki, która opiera się na utrzymywaniu niezdobytych i strachu w świecie oraz na nieustannym zwiększaniu ciężarów wojkowych. Aby uczynić żądanie przegięciem narodu francuskiego, należy odrzucić układy z Bonn i Paryża, które sankcjonują odrodzenie Wehrmachtu i stwarzają dla Francji śmiertelne niebezpieczeństwo. Należy również zaprzestanie natychmiast wojny w Indochinach. Wielkie mocar-

stwa powinny uregulować sprawy sporne w drodze rozsądnego porozumienia. Można będzie osiągnąć te cele i zapewnić bezpieczeństwo Francji, jeżeli wszyscy Francuzi zadeklarują swój akces do tego programu ocałania narodu.

Na zakończenie sesji przemawiał Fryderyk Joliot-Curie, ponownie nadając polityki, która opiera się na utrzymywaniu niezdobytych i strachu w świecie oraz na nieustannym zwiększaniu ciężarów wojkowych. Aby uczynić żądanie przegięciem narodu francuskiego, należy odrzucić układy z Bonn i Paryża, które sankcjonują odrodzenie Wehrmachtu i stwarzają dla Francji śmiertelne niebezpieczeństwo. Należy również zaprzestanie natychmiast wojny w Indochinach. Wielkie mocar-

## W wyniku żądań mas pracujących zwolano parlament francuski

**PARYŻ.** W dniu 6 października rozpoczęła się nadzwyczajna sesja Zgromadzenia Narodowego, która potrwa do 12 października, po czym rozpocznie się sesja zwykła.

Zwołanie nadzwyczajnej sesji parlamentarnej nastąpiło — jak wiadomo — pod naciskiem mas pracujących, które strajkowały na znak protestu przeciwko nadzwyczajnym dekretem rządowym i przeciw dalszemu pogarszaniu sytuacji materialnej ludności. Ludowa Partia Postępowa popierała akcję strajkową robotników przemysłu cukrowego. Strajk ten — jak wynika z doniesień prasy angielskiej — jest zważany przy użyciu najnowszych środków represji: przez gubernatora brytyjskiego oraz podległe mu siły policji i wojska.

## Zroszra się terror w Iranie

**PARYŻ.** Jak wynika z doniesień agencji France Presse z Teheranu, premier Fazolollah Zahedi zastrzela z każdym dniem represje wobec kół postępowych i rządu krajem przy pomocy terroru.

4 października prasa irańska ogłosiła komunikat rządowy stwierdzający, że przynależność do zdelegalizowanej Irańskiej Partii Ludowej — Tudeh, karana jest śmiercią.

## Misje dyplomatyczne w Chińskiej Republice Ludowej i NRD podniesiono do godności ambasad

**PEKIN.** Agencja Nowych Chin ogłasza następujący wspólny komunikat rządów Chińskiej Republiki Ludowej i Niemieckiej Republiki Demokratycznej.

W celu umocnienia i dalszego rozwoju przyjaznej współpracy w dziedzinie politycznej, ekonomicznej i kulturalnej między Chińską Republiką Ludową a Niemiecką Republiką Demokratyczną, Centralny Rząd Ludowy Chińskiej Republiki Ludowej i

Rząd Niemieckiej Republiki Demokratycznej osiągnęły w drodze dyplomatycznej porozumienia, w myśl którego misje dyplomatyczne Chińskiej Republiki Ludowej w Niemieckiej Republice Demokratycznej i misje dyplomatyczne Niemieckiej Republiki Demokratycznej w Chińskiej Republice Ludowej zostaną podniesione do rangi ambasad i dokonana będzie wymiana ambasadorów między obu krajami.

W celu umocnienia i dalszego rozwoju przyjaznej współpracy w dziedzinie politycznej, ekonomicznej i kulturalnej między Chińską Republiką Ludową a Niemiecką Republiką Demokratyczną, Centralny Rząd Ludowy Chińskiej Republiki Ludowej i

Rząd Niemieckiej Republiki Demokratycznej osiągnęły w drodze dyplomatycznej porozumienia, w myśl którego misje dyplomatyczne Chińskiej Republiki Ludowej w Niemieckiej Republice Demokratycznej i misje dyplomatyczne Niemieckiej Republiki Demokratycznej w Chińskiej Republice Ludowej zostaną podniesione do rangi ambasad i dokonana będzie wymiana ambasadorów między obu krajami.

W celu umocnienia i dalszego rozwoju przyjaznej współpracy w dziedzinie politycznej, ekonomicznej i kulturalnej między Chińską Republiką Ludową a Niemiecką Republiką Demokratyczną, Centralny Rząd Ludowy Chińskiej Republiki Ludowej i

Rząd Niemieckiej Republiki Demokratycznej osiągnęły w drodze dyplomatycznej porozumienia, w myśl którego misje dyplomatyczne Chińskiej Republiki Ludowej w Niemieckiej Republice Demokratycznej i misje dyplomatyczne Niemieckiej Republiki Demokratycznej w Chińskiej Republice Ludowej zostaną podniesione do rangi ambasad i dokonana będzie wymiana ambasadorów między obu krajami.

W celu umocnienia i dalszego rozwoju przyjaznej współpracy w dziedzinie politycznej, ekonomicznej i kulturalnej między Chińską Republiką Ludową a Niemiecką Republiką Demokratyczną, Centralny Rząd Ludowy Chińskiej Republiki Ludowej i

Rząd Niemieckiej Republiki Demokratycznej osiągnęły w drodze dyplomatycznej porozumienia, w myśl którego misje dyplomatyczne Chińskiej Republiki Ludowej w Niemieckiej Republice Demokratycznej i misje dyplomatyczne Niemieckiej Republiki Demokratycznej w Chińskiej Republice Ludowej zostaną podniesione do rangi ambasad i dokonana będzie wymiana ambasadorów między obu krajami.

# Dowództwo wojsk hinduskich w Korei demaskuje kłamstwa prasy amerykańskiej

**PEKIN.** Agencja Nowych Chin donosi z Kaosongu: Przedstawiciele Indii w komisji repatriacyjnej państw neutralnych opublikowali oficjalne oświadczenie, w którym demaskują doniesienia prasy amerykańskiej, świadomości stające w fałszywym świetle działalności komisji.

Przykładem jest zamieszczona w dniu 30 września przez amerykański dziennik „Stars and Stripes” fotografia z odpowiednim podpisem, głoszącym, iż wartownicy hinduscy zmuszeni są siłą wnieść jeńców północno-koreańskich i chińskich do obozów w „trefie demilitaryzowanej”. Oświadczenie hinduskie stwierdza, że widoczny na fotografii jeńcy był do tego stopnia wygotowany i wyczerpany, że wartownicy hinduscy musieli go wnieść na rękach. Przeszło 100 osób — przedstawicieli komisji repatriacyjnej, oficerów hinduskich i dziennikarzy — było świadkami tego wydarzenia.

## Machinacje strony amerykańskiej w Korei

**PEKIN.** Jak donosi korespondent agencji Nowych Chin — delegacja koreańska — chińska do wojskowej komisji rozejmowej w Korei ogłosiła 3 października komunikat stwierdzający, że pod kontrolą amerykańską wciąż jeszcze pozostaje — 88 742 koreańskich i chińskich jeńców wojennych, którzy nie zostali repatriowani i o których losie Amerykanie nie udzielili wyjaśnień.

## Program zawodowy

**Wrocław (Stadion Wp)** 11 października: 1 dzień międzynarodowych zawodów lekkoatletycznych. 11 października: zakończenie międzynarodowych zawodów lekkoatletycznych. 11 października: zakończenie międzynarodowych zawodów lekkoatletycznych.

## Program centralnej imprezy sportowej z okazji 10-lecia Wojska Polskiego

Organizatorzy międzynarodowych zawodów lekkoatletycznych, które odbędą się w Warszawie w dniach 10 — 11 października na stadionie Wojska Polskiego z okazji 10-lecia Ludowego Wojska Polskiego, ustalili już szczegółowy program imprezy.

## Sportowcy Warszawy na start wielobojowy

W ub. tygodniu odbyło się w sali warszawskiej Zakładów Przemysłu Odzieżowego spotkanie i akcja sportowa. W spotkaniu wzięli udział przedstawiciele KW PZPR, ZSI ZMP, SI RN, WPSZ, przewodniczący Zakładu Wychowania Fizycznego i kół sportowych oraz członkowie zakładowego i miejskiego sportowego stowarzyszenia.

## Dwa rekordy Polski na zawodach modeli latających

**SZCZECIN.** W Szczecinie zakończone zostały 3-dniowe ogólnopolskie zawody modeli latających zorganizowane przez Zarząd Główny LPZ. W ogólnej punktacji kłosa obejmująca konkurencje modeli szkieletowych, redukcji, wiatraków i samolotów, zwyciężył pierwszy raz w historii Polski model „Saxa” którego modelistą był 12-letni chłopiec z Warszawy — 45,9.

## Watykan uważa wojnę agresywną, wymierzoną przeciwko niezależności i wolności innych narodów za wojnę „humanitarną”, zgodną z „duchem chrześcijańskim”

Watykan uważa wojnę agresywną, wymierzoną przeciwko niezależności i wolności innych narodów za wojnę „humanitarną”, zgodną z „duchem chrześcijańskim” — belgia „prawnym obowiązkiem wobec Boga” i „obowiązkiem wobec Boga”. Głównym faktem polityki jest, Niemiec zachodnich kardynał Frings. Nie on jeden zwrócił się do Włochów, aby „wywrzili swoje obowiązki jako patriotów i katolików”. Nawet wówczas gdy Hitler szukał przetrwania „zyciowej” zatakal w Belgii, Holandii i inne kraje. Watykan rozkazał niemieckiej hierarchii kościelnej odprawić we wszystkich kościołach specjalne nabożeństwa dziękczynne za Fuchiera. Takich przykładów można by cytować dużo więcej. Wskazują one dobitnie, że Watykan popierał zawsze te siły, które prowadziły politykę zgodną z jego dążeniami i dążeniami monarchistów.

## Watykan uważa wojnę agresywną, wymierzoną przeciwko niezależności i wolności innych narodów za wojnę „humanitarną”, zgodną z „duchem chrześcijańskim”

Watykan uważa wojnę agresywną, wymierzoną przeciwko niezależności i wolności innych narodów za wojnę „humanitarną”, zgodną z „duchem chrześcijańskim” — belgia „prawnym obowiązkiem wobec Boga” i „obowiązkiem wobec Boga”. Głównym faktem polityki jest, Niemiec zachodnich kardynał Frings. Nie on jeden zwrócił się do Włochów, aby „wywrzili swoje obowiązki jako patriotów i katolików”. Nawet wówczas gdy Hitler szukał przetrwania „zyciowej” zatakal w Belgii, Holandii i inne kraje. Watykan rozkazał niemieckiej hierarchii kościelnej odprawić we wszystkich kościołach specjalne nabożeństwa dziękczynne za Fuchiera. Takich przykładów można by cytować dużo więcej. Wskazują one dobitnie, że Watykan popierał zawsze te siły, które prowadziły politykę zgodną z jego dążeniami i dążeniami monarchistów.

W dniu 30 września br. przemawiając do 800 studentów włoskich, zwycięzców konkursu „Veritas” papież powiedział m. in. „Czy chcecie dać z siebie to, czego Kościół żąda od uczących się młodzieży? Po sukcesach odniesionych w konkursie „Veritas” oczekuje was inne zwycięstwo nad światem bez Chrystusa, bez Boga”.

Jak wiadomo, papież nazywa światem bez Chrystusa obóz paktu i socjalizm, a w tym również i Polskę. Obiecuje on więc młodzieży włoskiej zwycięstwo w wojnie przeciwko królestwu demokracji ludowej, przeciwko Polsce.

# SZTANDAR MŁODYCH SPORT

## Czławi lekkoatleci świata startują w Warszawie z okazji 10-lecia Wojska Polskiego

Nierównie ciekawie zapowiadają się zawody sportowe z okazji Święta Wojska Polskiego. Przez kilka dni gościł będziemy u siebie doskonałych sportowców wojсковых, reprezentantów bratnich armii.

Na czoło imprez wysuwają się dwudniowe międzynarodowe zawody lekkoatletyczne (10 — 11 października) z udziałem zawodników CSK, Węgier, Bułgarii, Rumunii i Albanii, międzynarodowe mecz piłkarski UFA (CSR) — CWKS, który zostanie rozegrany 11 października we Wrocławiu oraz spotkanie piłkarskie UDA — CWKS, w Warszawie.

Do czoła imprez wysuwają się również zgłoszenia reprezentantów Armii Czechosłowackiej w lekkoatletyce, pięć nożnej i boksie oraz reprezentacji wioślarstwa i żeglarskiej w lekkoatletyce. W najbliższym czasie organizatorzy oczekują potwierdzenia przyjazdu lekkoatletów Rumunii, Bułgarii i Albanii.

## Mistrz olimpijski i rekordzista Europy w zespole CSR

Wśród zawodników UDA, którzy wezmą udział w zawodach 10-lecia Wojska Polskiego, wyróżniamy mistrzem olimpijskim Emiliem Zapotkiem i byłym rekordzistą świata w biegu na 1000 metrów — Jungwirthem. Po raz drugi zabieramy w Warszawie doskonałego młotca, rekordzistę Europy Skibke, którego wynik w pełniaci kula 75,5 m daje mu 4 miejsce wśród najlepszych w świecie. W zespole UDA startować będą również doskonały płotkarz Tosty, Arzeli (110 m) — 14,6 sek., 147 sek.) mistrz Europy w biegu na 3,000 m z przeszkodami Roudny (9,950 m).

## Rekordziści i mistrzowie Węgier

Zespół Honvedu (Węgry) w Warszawie reprezentowany będzie przez: Zespół Honvedu (Węgry) w Warszawie reprezentowany będzie przez: Zespół Honvedu (Węgry) w Warszawie reprezentowany będzie przez:

## Program zawodowy

Wrocław (Stadion Wp) 11 października: 1 dzień międzynarodowych zawodów lekkoatletycznych. 11 października: zakończenie międzynarodowych zawodów lekkoatletycznych. 11 października: zakończenie międzynarodowych zawodów lekkoatletycznych.

## Program centralnej imprezy sportowej z okazji 10-lecia Wojska Polskiego

Organizatorzy międzynarodowych zawodów lekkoatletycznych, które odbędą się w Warszawie w dniach 10 — 11 października na stadionie Wojska Polskiego z okazji 10-lecia Ludowego Wojska Polskiego, ustalili już szczegółowy program imprezy.

## Sportowcy Warszawy na start wielobojowy

W ub. tygodniu odbyło się w sali warszawskiej Zakładów Przemysłu Odzieżowego spotkanie i akcja sportowa. W spotkaniu wzięli udział przedstawiciele KW PZPR, ZSI ZMP, SI RN, WPSZ, przewodniczący Zakładu Wychowania Fizycznego i kół sportowych oraz członkowie zakładowego i miejskiego sportowego stowarzyszenia.

## Dwa rekordy Polski na zawodach modeli latających

**SZCZECIN.** W Szczecinie zakończone zostały 3-dniowe ogólnopolskie zawody modeli latających zorganizowane przez Zarząd Główny LPZ. W ogólnej punktacji kłosa obejmująca konkurencje modeli szkieletowych, redukcji, wiatraków i samolotów, zwyciężył pierwszy raz w historii Polski model „Saxa” którego modelistą był 12-letni chłopiec z Warszawy — 45,9.

## Watykan uważa wojnę agresywną, wymierzoną przeciwko niezależności i wolności innych narodów za wojnę „humanitarną”, zgodną z „duchem chrześcijańskim”

Watykan uważa wojnę agresywną, wymierzoną przeciwko niezależności i wolności innych narodów za wojnę „humanitarną”, zgodną z „duchem chrześcijańskim” — belgia „prawnym obowiązkiem wobec Boga” i „obowiązkiem wobec Boga”. Głównym faktem polityki jest, Niemiec zachodnich kardynał Frings. Nie on jeden zwrócił się do Włochów, aby „wywrzili swoje obowiązki jako patriotów i katolików”. Nawet wówczas gdy Hitler szukał przetrwania „zyciowej” zatakal w Belgii, Holandii i inne kraje. Watykan rozkazał niemieckiej hierarchii kościelnej odprawić we wszystkich kościołach specjalne nabożeństwa dziękczynne za Fuchiera. Takich przykładów można by cytować dużo więcej. Wskazują one dobitnie, że Watykan popierał zawsze te siły, które prowadziły politykę zgodną z jego dążeniami i dążeniami monarchistów.

## Watykan uważa wojnę agresywną, wymierzoną przeciwko niezależności i wolności innych narodów za wojnę „humanitarną”, zgodną z „duchem chrześcijańskim”

Watykan uważa wojnę agresywną, wymierzoną przeciwko niezależności i wolności innych narodów za wojnę „humanitarną”, zgodną z „duchem chrześcijańskim” — belgia „prawnym obowiązkiem wobec Boga” i „obowiązkiem wobec Boga”. Głównym faktem polityki jest, Niemiec zachodnich kardynał Frings. Nie on jeden zwrócił się do Włochów, aby „wywrzili swoje obowiązki jako patriotów i katolików”. Nawet wówczas gdy Hitler szukał przetrwania „zyciowej” zatakal w Belgii, Holandii i inne kraje. Watykan rozkazał niemieckiej hierarchii kościelnej odprawić we wszystkich kościołach specjalne nabożeństwa dziękczynne za Fuchiera. Takich przykładów można by cytować dużo więcej. Wskazują one dobitnie, że Watykan popierał zawsze te siły, które prowadziły politykę zgodną z jego dążeniami i dążeniami monarchistów.

W dniu 30 września br. przemawiając do 800 studentów włoskich, zwycięzców konkursu „Veritas” papież powiedział m. in. „Czy chcecie dać z siebie to, czego Kościół żąda od uczących się młodzieży? Po sukcesach odniesionych w konkursie „Veritas” oczekuje was inne zwycięstwo nad światem bez Chrystusa, bez Boga”.